

Żywi się wyłącznie Eucharystią przez 36 lat TERESA NEUMANN

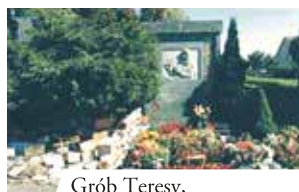
NIEMCY, 1898 - 1962



Parafia Teresy



Dom rodzinny Teresy



Grób Teresy,
Konnersreuth



Teresa w wieku 4 lat



Teresa po chorobie



Teresa podczas przyjmowania
Komunii Świętej w Wielką
Niedzielę w 1934 roku



Teresa Neumann: Stygmaty na
sercu oraz dłoniach (Medical
photograph, 1926)



Teresa zmarła w
Konnersreuth w roku 1962



Teresa Neumann urodziła się w Konnersreuth, w Niemczech w 1898 roku, w bardzo ubogiej, lecz mocno wierzącej rodzinie. W wieku dwudziestu lat, w wyniku wypadku, uległa paraliżowi: pomagała zgasić pożar w fabryce i nosząc ciężkie wiadra z wodą, odniosła obrażenia rdzenia kręgowego, który doprowadził do paraliżu nóg oraz ślepoty. Teresa spędzała całe dni na modlitwie, lecz pewnego dnia wydarzył się cud uzdrowienia, którego świadkiem był ojciec Naber, który tak opisuje zdarzenie: "Teresa opisała, że w swojej wizji ujrzała wielkie światło, podczas gdy niezwykle słodki głos spytał ją, czy chciałabym wyzdrowieć. Zaskakująca odpowiedź Teresy brzmiała, że będzie szczęśliwa w każdym przypadku: gdy wyzdrowieje, pozostanie chora, czy też nawet umrze, jeśli taka będzie wola Boga. Tajemniczy głos odpowiedział jej: dziś odczuwasz niewielką radość: ozdrowiejesz z

niemocy, lecz w przyszłości będziesz jeszcze bardzo cierpieć." Przez jakiś czas, Teresa cieszyła się dobrym zdrowiem, lecz od 1926 roku rozpoczęły się istotne doświadczenia mistyczne, który trwały aż do śmierci: stygmaty oraz całkowity post i spożywanie wyłącznie Eucharystii. Jedynym pożywieniem, jakie przyjmowała, była Eucharystia i dlatego nazistowskie władze podczas wojny odebrały jej przydział żywnościowy, w zamian przyznając jej podwójną ilość mydła, by mogła pracować bielizną, którą co piątek plamiła krwią, podczas przeżywania ekstazy i męki Pańskiej. Hitler bardzo bał się Teresy i wydał następujący rozkaz: "Zostawcie ją w spokoju!". Ojciec Naber, który każdego dnia, aż do śmierci, udzielał jej Komunii Świętej, pisał: "W Niej spełnia się Słowo Boże: <Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.> Teresa

ofiarowała Bogu swoje cierpienie fizyczne spowodowane krwawiącymi stygmatami w intencji wstawiennictwa za grzeszników, zwracających do niej o pomoc. Krwawienie zaczynało się w każdy czwartek: dzień rozpoczęcia męki Jezusa i trwało aż do niedzieli, dnia Jego zmartwychwstania. Za każdym razem, gdy przywoływana była do łóżka umierającej osoby, była świadkiem sądu nad duszą, który miał miejsce niezwłocznie po śmierci. Władze religijne dokonały licznych kontroli i weryfikacji postu Teresy. Jezuita Carl Sträter, upoważniony przez Biskupa Ratyzbony do zbadania życia stygmatyczki, potwierdza: "Post Teresy Neumann miał za zadanie ukazać ludziom z całego świata znaczenie Eucharystii, pomóc zrozumieć, że Chrystus naprawdę jest obecny pod postacią chleba oraz że poprzez Eucharystię może zachować również życie fizyczne".